

Sygn. akt VI Ka 91/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Kosecka-Sobczak SSO Irena Śmietana
Protokolant	sekr. sądowy Aneta Zembrzuska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Barbary Marszyckiej

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015r.,

sprawy J. L. (1) i M. L. (1)

oskarżonych o czyn z art. 191 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w Ostródzie
i obrońcę oskarżonego M. L. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 179/14

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 91/15

UZASADNIENIE

J. L. (1) oskarżony został o to, że w dniu 7 grudnia 2013 roku przy ul. 3. M. 6/3 w O., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. L. (1), stosując przemoc fizyczną wobec A. B. w postaci dwukrotnego popchnięcia i spowodowania upadku na meble, zmusili ją do zaniechania czynności uniemożliwiających zabór komputera stacjonarnego PC oraz monitora (...) marki S. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, tj. o czyn z art. 191 § 2 kk

M. L. (1) oskarżony został o to, że w dniu 7 grudnia 2013 roku przy ul. 3. M. 6/3 w O., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. L. (1), stosując przemoc fizyczną wobec A. B. w postaci dwukrotnego popchnięcia i spowodowania upadku na meble, zmusili ją do zaniechania czynności uniemożliwiających zabór komputera stacjonarnego PC oraz monitora (...) marki S. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, tj. o czyn z art. 191 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014r. w sprawie o sygn.. akt II K 179/14:

I. na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 kpk uniewinnił oskarżonego J. L. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. oskarżonego M. L. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2013 roku przy ul. 3. M. 6/3 w O., woj. (...), stosując przemoc fizyczną wobec A. B. w postaci dwukrotnego popchnięcia i spowodowania upadku na meble, zmusił ją do zaniechania czynności uniemożliwiających zabór komputera stacjonarnego PC oraz monitora (...) marki S. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności i czyn ten zakwalifikował z art. 191 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 2 pkt 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył mu karę 6 /sześciu/ miesięcy ograniczenia wolności połączoną z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w rozmiarze 30 /trzydziestu/ godzin miesięcznie,

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. L. (1) kary ograniczenia wolności warunkowo zawiesił na okres 1 /jednego/ roku tytułem próby,

IV. podstawie art. 46 § 2 kk zobowiązał oskarżonego M. L. (1) do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej A. B. kwoty 1.000 zł /jednego tysiąca złotych/ tytułem nawiązki,

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1973 roku Prawo o Adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. wynagrodzenie w kwocie 840 zł /osiemset czterdzieści złotych/ oraz podatek VAT tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie oskarżycielki posiłkowej A. B. wykonywanego z urzędu,

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego M. L. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości,

VII. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w części dotyczącej uniewinnienia J. L. (1) koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prokurator Rejonowy w Ostródzie oraz obrońca oskarżonego M. L. (1)

Prokurator Rejonowy w Ostródzie zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych M. L. (1) i J. L. (1) i zarzucił mu na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k., a polegający na nieuwzględnieniu przez Sąd całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w tym przemawiających na niekorzyść oskarżonego oraz na mylnej i dowolnej ocenie pozostałych dowodów, które pozwoliły na uznanie, iż oskarżony J. L. (1) swoim zachowaniem nie zrealizował znamion przestępstwa stypizowanego w art. 191 § 2 k.k. i nie działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. L. (1) podczas gdy wszechstronna, szczegółowa i logiczna analiza zgromadzonego materiału dowodowego, prowadzi do konstatacji, iż wymienieni oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 7 grudnia 2013 roku w O., stosując przemoc fizyczną wobec A. B. w postaci dwukrotnego popchnięcia i spowodowania upadku na meble, zmusili ją do zaniechania czynności uniemożliwiających zabór komputera stacjonarnego PC oraz monitora (...) marki S. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania

Obrońca oskarżonego M. L. (1) zaskarżył powyższy wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w całości i zarzucił mu:

I. na podstawie art. 438 pkt 3 KPK błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że dnia 7 grudnia 2013 r. oskarżony M. L. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona podmiotowe i przedmiotowe przestępstwa z art. 191 par 2 kk, który to błąd wynika z wadliwej oceny

zebranego w sprawie materiału dowodowego, i przede wszystkim polega na błędnym uznaniu zeznań pokrzywdzonej za wiarygodnych w części dotyczącej przebiegu pobytu oskarżonych w jej mieszkaniu i zachowania się oskarżonego M. L. w całości, a wyjaśnień oskarżonych za niewiarygodnych we wskazanym powyżej zakresie oraz czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o nie w pełni zweryfikowany materiał dowodowy, przyjmując m.in., że opinia biegłego sądowego C. S. jest opinią pełną kompletną i nie budzącą wątpliwości i stanowi dowód pozwalający na uznanie wersji pokrzywdzonej za wiarygodną w szczególności w zakresie spowodowania przez oskarżonego M. L. obrażeń ciała u pokrzywdzonej;

II. na podstawie art. 438 pkt 2 KPK w zw. z art. 366 par. 1 KPK, obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez niezwyfikowanie w sposób kompleksowy i pełny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co spowodowało uznanie zeznań pokrzywdzonej za wiarygodnych w całości, a wyjaśnień oskarżonych za niewiarygodnych oraz przyjęcie ustaleń poczynionych w opinii biegłego jako ustaleń pozwalających pozytywnie zweryfikować wersję pokrzywdzonej dotyczącą zachowania się M. L. (1) i powstania u pokrzywdzonej obrażeń ciała, w sytuacji gdy opinia ta w formie przedstawionej przez biegłego nie mogła stanowić pełnowartościowego środka dowodowego pochodzącego od specjalisty, ponieważ nie zawierała odniesienia się do wszystkich istotnych okoliczności na co zwracał uwagę obrońca, co było konieczne, w szczególności gdy zważy się na istotne rozbieżności występujące w zeznaniach pokrzywdzonej dotyczących przebiegu pobytu oskarżonych u niej w mieszkaniu składanych w toku postępowania, w tym powstania obrażeń;

III. obrazę przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 366 § 1 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk oraz art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk, polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego i braku wszechstronnego jego omówienia w uzasadnieniu wyroku, w szczególności przyjęcie za wiarygodne, logiczne i kompletne wyjaśnień pokrzywdzonej, podczas gdy jej zeznania nie były spójne, logiczne oraz niesprzeczne wewnątrz, co przejawiało się w braku wskazania i omówienia sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego i rozprawy, a konieczność omówienia tych sprzeczności i poddania ich dalszej analizie miało znaczenie dla oceny wiarygodności jej zeznań w całym zakresie zarzutu i było konieczne z uwagi na dyspozycję art. 410 kpk i art. 424 par 1 pkt 1 kpk, co miało wpływ na treść wyroku;

IV. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.pk. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości, jakie Sąd I instancji powziął oraz powinien powziąć oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W konkluzji środka odwoławczego, obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. L. (1), ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez Prokuratora Rejonowego oraz obrońcę oskarżonego M. L. (1) jako zasadne co od istoty zasługiwały na uwzględnienie, przy czym z uwagi na rangę podniesionych w nich uchybień natury procesowej, których dopuścił się Sąd Rejonowy, rozpoznanie pozostałych zarzutów sprowadzających się do kwestionowania poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków oraz analizy nieosobowego materiału dowodowego - byłoby przedwczesne. Następstwem rozpoznania tychże apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazany przez skarżących w obu wywiedzionych środkach odwoławczych błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, prowadzi do stwierdzenia, że Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy i w konsekwencji nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do winy oskarżonego M. L. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu oraz braku podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej oskarżonego J. L. (1), należy uznać za

przedwczesny albowiem postępowanie przeprowadzone przez tenże sąd dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżących - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.

W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawi konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzenia przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, autorzy skarg należycie wywiązaali się ze swojego zadania.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do przedstawionych w skardze apelacyjnej obrońcy M. L. (1) argumentów, należy zgodzić się z jej autorem, że Sąd I instancji przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 191 § 2 kk, nie wyjaśnił i nie uwzględnił szeregu, wskazanych w tejże apelacji, okoliczności, które zdaniem skarżącego miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia. Głównym powodem przemawiającym za koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku było dokonanie przez sąd meriti, budzących wątpliwości ustaleń odnośnie mechanizmu i czasu powstania obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej A. B., a które to zastrzeżenia wyeksponował obrońca oskarżonego M. L. (1). Nie sposób zdecydowanie odrzucić sformułowanej przez apelującego tezy, że dokonanie jak najbardziej precyzyjnych ustaleń w powyższym zakresie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem pozwoliłoby na weryfikację zeznań pokrzywdzonej (co do stosowania przemocy wobec niej), stanowiących fundament oskarżenia, przy jednoczesnym braku innych bezpośrednich dowodów, a tym samym wykluczenie udziału obu oskarżonych w stosowaniu przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej bądź dostarczenie argumentów przemawiających za ich sprawstwem. Skonstruowany przez sąd orzekający wniosek, iż A. B. doznała stwierdzonych u niej obrażeń ciała w wyniku zachowania M. L. (1), obarczony jest zasadniczą wadą, stanowiącą konsekwencję dopuszczenia się przez sąd uchybienia natury procesowej – obrazy przepisów art. 201 kpk.

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje bowiem stwierdzić, że rzeczywiście sąd orzekający ograniczył pisemne rozważania, przytoczone na poparcie swego stanowiska, do oceny tylko niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów i okoliczności, pominął zaś inne pozostające z tymi uwzględnionymi w opozycji. Za uprawnione należy przede wszystkim potraktować stanowisko autora apelacji, iż uzasadnienie zawiera niepełną, a tym samym nie przekonującą, ocenę opinii biegłego lekarza sądowego, której prawidłowość podważa kategorycznie skarżący. Jak słusznie zauważył apelujący, Sąd I instancji nie poświęcił żadnej uwagi, a w konsekwencji w ogóle nie poddał analizie podnoszonych przez obronę już w trakcie rozprawy i odbierania od biegłego ustnej uzupełniającej opinii, aspektów (następnie powielonych w apelacji), które winny być uwzględnione przy sporządzaniu ekspertyzy, co z kolei determinowało jej wartość dowodową.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że sąd meriti całą swoją ocenę dowodu z opinii wymienionego specjalisty sprowadził do sześciordaniowego akapitu, wyprowadzając wniosek, iż „(...) opinia ta jest jasna, czytelna, udziela odpowiedzi na postawione pytania. Została sporządzona przez osobę mającą fachową wiedzę, z dużym doświadczeniem zawodowym (...)” - str. 12 uzasadnienia. Zgodzić się należy z lasowaną przez skarżącego tezą, że wbrew wywodom sądu ekspertyza ta nie posiada nadanego jej waloru i zachodziła bezwzględna konieczność przeprowadzenia pogłębionej oceny opinii biegłego lekarza, w tym w zestawieniu ze wszystkimi danymi niezbędnymi do jej prawidłowego sporządzenia, a temu zaś zadaniu sąd nie sprostał. Za trafnością powyższego poglądu przemawia fakt, iż sam biegły C. S. w wydanej do protokołu ustnej opinii uzupełniającej stwierdził, że „(...) barwa podbiegnięcia krwawego jest zależna od siły uderzenia, od osobniczych właściwości tkanek (...), (...) na intensywność koloru ma też wpływ grubość tkanki tłuszczowej (...)” – k. 295, „(...) ewentualne zmiany barwy mogą być uzależnione od ilości wynaczynionej krwi i grubości tkanki podskórnej okolic, w których powstały podbiegnięcia.

Generalnie podbiegnięcia krwawe zaczynają się od barwy czerwonej, bo jest to wylew krwi i dlatego ma barwę krwi. Tak więc mogą mieć barwę wiśniową, silnie czerwoną (...), „(...) takie podbiegnięcia krwawe nie wymagają leczenia, wchłaniają się samoistnie, zmieniają barwę na brązową i żółtą, a następnie znikają (...)”, po czym przyznał, iż nie badał pokrzywdzonej, a zatem nie znane są mu właściwości osobnicze jej tkanek oraz nie wie ile ważyła w inkryminowanym czasie. Słusznie zatem podnosi apelujący, iż skoro sam biegły przytoczył kwantyfikatory mające wpływ na rodzaj i zakres obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych oraz ich zmieniające się w określonym czasie zabarwienie, a następnie przy sporządzaniu opinii nie dysponował takimi danymi, to nie sposób potraktować jej za pełnowartościowy dowód, zaś wyprowadzone wnioski za niepodważalne. Opinia ta w konsekwencji nie daje jednoznacznej odpowiedzi na kluczowe pytanie, czy utrwalone na zrobionych w dniu 11 grudnia 2013r. zdjęciach, podbiegnięcia krwawe, w tym na wewnętrznej stronie ramienia, mogły powstać w wyniku działania sprawcy podjętego w dniu 07 grudnia 2013r. Skoro jak sam dowodził biegły, następuje zmiana wysycenia podbiegnięć krwawych, tj. zabarwienia od wiśniowego, poprzez brązowy aż po żółty wraz z upływem czasu od ich spowodowania, a jednocześnie opiniując nie dysponował on niezbędnymi i mającymi wpływ na wyniki badań, danymi, to jako całkowicie dowolny a zatem nieprzekonujący – zgodnie z intencją skarżącego - jawi się wyprowadzony przez lekarza wniosek, iż pomimo, że utrwalone dopiero w dniu 11 grudnia 2013r. na zdjęciach podbiegnięcia krwawe na ramieniu mają kolor ciemno czerwony, to obrażenia te mogły powstać w dniu 7 grudnia 2013r (opinia k. 294). Wadliwość pozyskanej opinii potęgują wyeksponowane w części motywacyjnej apelacji kwestie, dotyczące rodzaju odzieży, jaką w chwili zdarzenia miała na sobie pokrzywdzona, a tym samym stopnia ochrony jej ciała przed urazami, co także pominął biegły. Nie dysponując wiedzą specjalistyczną, nie sposób jednocześnie ustosunkować się i polemizować z przytoczonymi z literatury fachowej wywodami skarżącego, dotyczącymi procesu samoistnego gojenia się i zanikami podbiegnięć krwawych oraz zmiany zabarwienia z upływem czasu, w tym stwierdzenia, iż „(...) barwa czerwona, wiśniowa lub ciemno wiśniowa, różnej intensywności koloru jest charakterystyczna dla obrażenia świeżego, przy tym taki kolor jest niezależny od wielkości wysycenia i siły działania na tkankę, ponieważ jego taka świeża barwa jest spowodowana wylaniem się krwi pod skórę i zawsze widoczny ślad będzie miał odcień krwi. Następnie, zgodnie z literaturą przedmiotu siniec o takiej barwie po dwóch, trzech dniach przechodzi w zabarwienie oliwkowe, następnie przyjmuje barwę zielonkawą, a po czterech, pięciu dniach – barwę żółtawą. Przy tym, taka zmiana barwy jest regułą jeżeli chodzi o podbiegnięcia krwawe podskórne (...)”. W sporządzonej na użytek niniejszej sprawy opinii, biegły nawet nie podjął próby określenia czasokresu zmiany zabarwień w typowych przypadkach oraz uchylił się od wykazania, że wystąpienia odstępstwa od przyjętych w medycynie reguł w tym konkretnych przypadku pokrzywdzonej A. B..

W świetle powyższych rozważań, oczywistym jest, że sąd meriti zobligowany był do ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony zachował się w sposób opisany w przypisanym mu czynie. Z powyższej powinności sąd orzekający się nie wywiązał i jak zasadnie podniósł to apelujący, poza zakresem rozważań sądu znalazły się wady ekspertyzy lekarskiej.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie uznał oskarżonego M. L. (1) winnym popełnienia przypisanego mu czynu z art. 191 § 2 kk, stwierdzając że dysponuje wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego sprawstwa, a zatem okoliczności popełnienia tegoż występku i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, a jednocześnie pominął inne dowody, które podważały wyprowadzone wnioski.

W pełni zatem należy zaaprobować, zawarty w apelacji obrońcy zarzut obrazy przepisów natury procesowej, regulujących tryb powoływania biegłego sądowego oraz określających kryteria jakim winna zadośćuczynić pozyskana opinia specjalistyczna, tj. głównie art. 201 kpk. Dopuszczenie się przez sąd orzekający tego rodzaju uchybienia przede wszystkim o charakterze proceduralnym, stanowiło ważki powód obligujący sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasacyjnego albowiem dowód z opinii biegłego lekarza, która to ekspertyza - jak wykazał apelujący - obarczona jest w niniejszej sprawie istotną wadą, miał kluczowe znaczenie dla oceny wiarygodności pokrzywdzonej, w konsekwencji dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych.

W tym miejscu należy przypomnieć, że jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 167 kpk, dowody przeprowadza się na wniosek stron, podmiotu określonego w art. 416 kpk, albo z urzędu. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest cytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontradiktoryjnością, czego

wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczyniń stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Godzi się przy tym zaakcentować, iż przeprowadzenie określonego dowodu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Zgodnie z ugruntowaną wykładnią art. 193 kpk podstawa powołania biegłego zachodzi wówczas, gdy dla ustalenia faktów sprawy niezbędne jest zbadanie takich okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych. Chodzi o tego rodzaju okoliczności, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy; miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim doświadczeniu życiowym (por. wyr. SN z 15.4.1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976, Nr 10-11, poz. 133 z aprobatą M. C., Z. D., Przegląd, P.. 1977, Nr 8-9, s. 57). Z dotychczasowego orzecznictwa jednoznacznie wynika, że potrzeba sięgnięcia po opinię biegłego lekarza zachodzi m.in. w sprawach o przestępstwa z użyciem przemocy. Okoliczności, których ustalenie wymaga wiedzy specjalnej muszą mieć jednocześnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że nie ma ani potrzeby, ani nawet możliwości powołania biegłego lub biegłych, jeśli okoliczności tego rodzaju mają w sprawie znaczenie marginalne (por. T. Widła, Ocena dowodu z opinii biegłego, s. 117). Powołanie biegłego w sytuacji, o jakiej mowa w § 1 art. 193 kpk, nie jest prawem, ale wręcz obowiązkiem sądu (tak również L. K. Paprzycki, [w:] Zasady procesu karnego, s. 589). Jeśli zatem w sprawie konieczne jest zbadanie istotnych okoliczności, dla ustalenia których konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych, sąd zaś okoliczności te ustalił bądź na podstawie obarczonej wadami opinii, bądź też samodzielnie, bez posiłkowania się opinią lub opiniami biegłych, dochodzi do naruszenia cytowanego przepisu (wyr. SN z 13.6.1996 r., IV KRN 38/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 9; zob. także wyr. SN z 3.3.1981 r., IV KR 271/80, OSNPG 1981, Nr 8-9, poz. 101; wyr. SN z 20.5.1984 r., I KR 102/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 112; wyr. SN z 1.4.1988 r., IV KR 281/87, OSNKW 1988, Nr 9-10, poz. 69 oraz z glosą B. Bieńkowskiej, OSPiKA 1990, Nr 4).

W kontekście powyższych rozważań, jako oczywiste jawi się stwierdzenie, że z uwagi na charakter czynu stanowiącego przedmiot osądu w niniejszej sprawie, zachodziła bezwzględna konieczność pozyskania opinii biegłego lekarza, a nadto stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym także dla oceny wiarygodności zeznań jedyne go naoczne go świadka zdarzenia – pokrzywdzonej, wymagało wiadomości specjalistycznych.

Zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje zaś w całości art. 201 k.p.k. i brak jest podstaw do powoływania się na inne przepisy, gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać kolejnych biegłych, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić. Nie można także wykluczyć ewentualności, że podobne żądania mogłaby zgłaszać strona przeciwna i stan ten utrzymywać bez ograniczeń. Dla zapobieżenia tego rodzaju obstrukcji procesowej ustawa przewiduje dowód z ponownej opinii biegłych jedynie w sytuacjach z art. 196 § 1-3 kpk i art. 201 kpk. Oznacza to, że strona domagająca się powołania kolejnej opinii musi wykazać, iż wcześniejsza opinia jest niepełna lub niejasna albo że zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami. W rozumieniu art. 201 kpk opinia biegłego jest niepełna, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów, a niejasna, jeżeli jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami (por. SN Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172). Sprzeczność w samej opinii lub między dwiema albo większą liczbą opinii zachodzi natomiast wówczas, gdy w jednej opinii, w dwóch albo większej ich liczbie, co do tych samych, istotnych okoliczności, dokonane zostały odmienne ustalenia, odmienne oceny albo też z przeprowadzonych takich samych czynności w opiniach tych sformułowane zostały odmienne wnioski. Ustawa procesowa w analizowanym przepisie nie preferuje żadnego ze sposobów wyjaśnienia niejasności czy sprzeczności, i jedynie patrząc na to zagadnienie z praktycznego punktu widzenia można wskazać, że w pierwszej kolejności należy z reguły uzupełnić opinię, a także usunąć niejasności lub sprzeczności w drodze uzyskania uzupełniającej opinii (ustnej lub pisemnej) tego samego biegłego lub tych samych biegłych (ponowne wezwanie), a dopiero gdy ta czynność okaże się nieskuteczna, zachodzi konieczność powołania innego biegłego.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt mniejszej sprawy należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie – jak zasadnie podniósł skarżący - doszło do naruszenia tychże reguł, tj. Sąd I instancji nie wyczerpał trybu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji ujęty w apelacji obrońcy, zarzut obrazy przepisu art. 201 kpk potraktować należy za zasadny.

Za powyższą konstatacją przemawiają przedstawione powyżej okoliczności oraz zaniechanie przez sąd meriti podjęcia decyzji wymaganych przepisami postępowania karnego w zaistniałej w przedmiotowej sprawie sytuacji procesowej.

Reasumując należy zgodzić się ze skarżącym, że zawarta w pisemnym uzasadnieniu analiza przeprowadzonych dowodów obarczona jest istotnymi wadami, których stwierdzenie powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i ponowienia postępowania m.in. celem pozyskania opinii innego biegłego lekarza. Powtórnie należy podkreślić, że sąd orzekający, wbrew dyrektywie postępowania zawartej w art. 201 kpk, nie powołał innego biegłego. Ujawnione w sprawie okoliczności, a przede wszystkim fakt, że uzupełniająca opinia nie doprowadziła do wyeliminowania braków, czynią całkowicie uprawnione, wyrażone w apelacji, stanowisko, iż zachodziła konieczność pozyskania dowodu w postaci opinii innego biegłego. Uchybienie sądu orzekającego sprowadzało się zatem do nie dostrzeżenia wady pozyskanej opinii, nie skorzystania z inicjatywy dowodowej i z urzędu nie pozyskania opinii innego specjalisty, do czego obowiązywał go art. 201 kpk. Tak sformułowanego zarzutu nie sposób na obecnym etapie postępowania i w świetle opinii biegłego - skutecznie odeprzeć. Wbrew wyrażonej w art. 201 kpk dyrektywie powinnościowej, Sąd I instancji nie dążył do usunięcia wady w tak kluczowej dla sprawy opinii lekarskiej. Na rangę dowodową opinii biegłego lekarza wprost wskazuje treść wyroku oraz lektura uzasadnienia, z których wynika, że sąd meriti uwzględnił opinię biegłego C. S., a która to ekspertyza w dużej mierze wpłynęła na dokonanie przez Sąd I instancji pozytywnej oceny, zasadniczych dla rozstrzygnięcia, fragmentów zeznań pokrzywdzonej odnośnie stosowania wobec niej przemocy przez M. L. (1), co w efekcie implikowało przyjęcie relacji tegoż najistotniejszego świadka za podstawę istnych ustaleń w sprawie, a tym samym doprowadziło do skazania oskarżonego za popełnienie przypisanego mu czynu.

Wobec faktu, że Sąd I instancji nie podjął nawet próby konwalidowania wadliwej ekspertyzy w drodze powołania innego biegłego - nie można więc, jak to zasadnie podniósł skarżący, wykluczyć iż wyprowadzony przez tenże sąd wniosek dotyczący oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej – jednego naoczego świadka zdarzenia - obarczony jest istotną wadą.

Powyższe rozważania uprawniają także do konstatacji, że oparcie rozstrzygnięcia na wadliwej opinii biegłego z zakresu medycyny oraz nie uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy - doprowadziło sąd meriti do przedwczesnych wniosków w zakresie podstaw do pociągnięcia oskarżonego M. L. (1) do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 191 §2 kk.

Podzielić nadto należy także spostrzeżenie obrońcy, iż uszła uwadze sądu orzekającego ewidentna sprzeczność w zeznaniach A. B. i jej męża odnośnie wskazywanego przez nich czasu zaobserwowania obrażeń ciała u pokrzywdzonej, a więc okoliczności mającej zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Mianowicie A. B. podczas rozprawy zeznała, iż „(...) dopiero po kilku dniach zobaczyłam, że tam są siniaki i kazałam mężowi zobaczyć czy tam są faktycznie siniaki i prosiłam żeby zrobił mi zdjęcie ręki (...)” – k. 199v, z kolei J. R. (1) w sposób kategoryczny podał, że „(...) bezpośrednio po zdarzeniu A. pokazała mi siniaki na wewnętrznej stronie któregoś ramienia, na boku piersi, więcej nie wiem (...)” „(...) ja bezpośrednio po zdarzeniu, jak A. pokazał mi swoje obrażenia, pytałem się jej, czemu nie poszła na obdukcję (...)” - k. 83-83. Nie wyjaśnienie ujawnionych rozbieżności w zeznaniach wymienionych świadków, w zestawieniu z opisanymi powyżej wadami opinii lekarskiej, w tym odnoszącej się do czasu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonej – potęgują wyrażone przez autora skargi zastrzeżenia co prawidłowości przeprowadzonej przez sąd rejonowy oceny zgromadzonych dowodów i poczynionych w jej efekcie ustaleń faktycznych.

Tym samym wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień obu oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonej (prezentujących całkowicie odmienne wersje zdarzenia)

pogłębiają się w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie zawiera koniecznych rozważań dotyczących wartości dowodowej całego materiału zgromadzonego w sprawie.

Ustosunkowując się natomiast do apelacji prokuratora, należy zgodzić ze sformułowaną w niej tezą, iż sąd orzekający uwolnił J. L. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdzając, że „(...) prawidłowo ustalony stan faktyczny prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w świetle prawidłowo ujawnionego materiału dowodowego nie można współoskarżonemu J. L. przypisać współsprawstwa w popełnieniu zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu (...)”, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku (str. 14). Powyższą konstatację należy jednak uznać za przedwczesną albowiem postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji także w tym zakresie dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez prokuratora - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.

Prokurator podniósł mianowicie w apelacji, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przede wyjaśnień J. L. (1) i M. L. (1) oraz zeznań pokrzywdzonej A. B., a także pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów nie spełnia wymagań określonych w art. 7 kpk, a przede wszystkim sąd meriti w sposób niepełny przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych, które są kluczowe dla ustalenia prawidłowego stanu faktycznego w zakwestionowanym w powyższej apelacji zakresie.

Bez wątpienia autor skargi ma rację, co do tego, że błędnym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy za podstawę istotnych ustaleń stanu faktycznego wykluczającego sprawstwo oskarżonego J. L. (1), przede wszystkim wyjaśnień obu oskarżonych bez przeprowadzenia ich pogłębionej, kompleksowej analizy, poczynionej w powiązaniu z całokształtem ujawnionych okoliczności oraz bez ich weryfikacji dostępnymi dowodami.

Analiza pisemnych motywów wyroku nakazuje zgodzić się z autorem apelacji, iż sąd orzekający ograniczył pisemne rozważania, przytoczone na poparcie swego stanowiska, do oceny tylko niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów i okoliczności ujawnionych w sprawie, pominął zaś inne pozostające z tymi uwzględnionymi w opozycji. Podzielić należy wywody rzecznika interesu publicznego, przywołującego poglądy doktryny i orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego dotyczące wykładni przepisu art. 18 § 1 kk, iż sąd meriti rozstrzygając w kwestii wykluczenia bądź potraktowania zachowania oskarżonego J. L. (1) w kategoriach współsprawstwa zobligowany był uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy, któremu to jednak zadaniu nie sprostał. Jak trafnie poniósł prokurator, Sąd I instancji nie poświęcił bowiem należytej uwagi, a w konsekwencji nie poddał właściwej analizie m.in takich aspektów sprawy jak to, że: do całego zdarzenia doszło z inicjatywy oskarżonego J. L. (1), który zwrócił się do ojca z prośbą o rozwiązanie problemu z pokrzywdzoną; obaj oskarżeni mieli pełną świadomość celu najścia pokrzywdzonej (odzyskania 300 zł. lub odebrania komputera); oskarżony J. L. (1) swoją obecnością umożliwił ojcu dostanie się do wnętrza mieszkania A. B. (pokrzywdzona sama zeznała „(...) gdybym wiedziała, że jest z ojcem, to bym go nie wpuściła (...)” – k. 198; obaj wprost wyartykułowali żądanie; po zastosowaniu wobec A. B. przemocy przez M. L. (1) (ustalenie to wymagać będzie ponownej weryfikacji z przyczyn wskazanych we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia) każdy z oskarżonych osobiście wyniósł z mieszkania poszczególne elementy zestawu komputerowego; oskarżony J. L. (1) swoją stałą obecnością stwarzał znaczną przewagę sił w konfrontacji z samotną pokrzywdzoną, zwiększając tym poczucie zagrożenia u w/w; oskarżony J. L. (1) nie zaprotestował w żadnej formie, nawet werbalnej, a tym samym akceptował dwukrotnie podjęte działanie ojca (o ile zastosowanie przemocy zostanie bezspornie wykazane), po czym sam fizycznie wyniósł z jej mieszkania sprzęt.

Powyższe okoliczności niewątpliwie mają istotne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności także J. L. (1), co czyni zasadną apelację wywiedzioną także przez prokuratora.

W konsekwencji, kluczowa teza sformułowana przez sąd meriti, iż „(...) fakt biernego uczestnictwa w popełnieniu czynu zabronionego przez inną osobę nie może być dowodem winy oskarżonego J. L., który ani w sposób werbalny, czy pozawerbalny nie stworzył żadnego obiektywnego zagrożenia u osoby pokrzywdzonej (...)” - nie jest przekonująca i bezwzględnie wymaga ponownej weryfikacji po przeprowadzeniu kompleksowej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym w kontekście ujawnionych okoliczności .

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, rolą sądu będzie wnikliwe rozważenie całego zespołu ujawnionych okoliczności przy rozstrzygnięciu, czy oskarżony J. L. (1), który nie wykonywał wszystkich czynności odpowiadających znamieniu czasownikowemu czynu zabronionego określonego w art. 191 § 1 kk (o ile zostanie uprzednio bezsprzecznie ustalone, że współoskarżony M. L. (1) zastosował przemoc wobec pokrzywdzonej) - swoim zachowaniem odegrał istotną rolę w procesie realizacji ustawowych znamion tegoż występkę, dopełnił zachowanie drugiego uczestnika, jego działania stanowił istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie, współdecydował o popełnieniu przestępstwa, a tym samym czy może być uznany za współsprawcę w rozumieniu art. 18 § 1 kk.

Reasumując, wyrażone przez wszystkich apelujących zastrzeżenia co do prawidłowości poczynionej przez sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i nieosobowego materiału dowodowego – opinii biegłego lekarza, pogłębiają się w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie zawiera rozważań dotyczących wartości dowodowej całego materiału zgromadzonego w sprawie.

Nie przesądzając ostatecznej oceny dowodów, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62).

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji zarówno w odniesieniu do rozstrzygnięcia uniewinniającego jak i skazującego nie sprostował.

Zaniechanie i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej obu oskarżonych, stanowiło uchybienie, które dodatkowo skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonych lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżących w apelacjach.

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autorów apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie rozstrzygnął, a jednocześnie pominął inne dowody i okoliczności, które podważały wyprowadzone wnioski. .

Z wszystkich powyżej przedstawionych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego M. L. (1) do przedstawionych uchybień natury procesowej albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacjach, a dotyczących przede wszystkim poczynionej przez Sąd I instancji oceny zeznań pozostałych świadków byłoby przedwczesne dla dalszego toku postępowania.

Po przekazaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponowić postępowanie dowodowe, w tym ponownie szczegółowo przesłuchać świadków A. B. i J. R. (2) na okoliczności wskazane w niniejszym uzasadnieniu, wyjaśnić istotne rozbieżności w zeznaniach świadków, pozyskać opinię innego biegłego oraz ewentualnie przeprowadzić inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzeczą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w powyższy sposób uzupełnionym, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzeń, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonywającego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk .

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacjach.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń Sąd I Instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonych bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.